

## **Nasze refleksje ze spotkania polsko – niemieckiego w Krzyżowej, wrzesień 2019**

*W dniach od 9 do 13 września uczestniczyłam w wymianie polsko – niemieckiej. Wydarzenie to odbyło się w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w miejscowości Krzyżowa.*

*Każdy dzień przynosił nam nowe doświadczenia. Różnego rodzaju zabawy i gry rozluźniały atmosfery między nami i kolegami z Niemiec. Po nich następowały prace w grupach, gdzie otrzymywaliśmy do wykonania ciekawe zadania, np. opracowanie słownika polsko – niemieckiego. Musieliśmy nauczyć się niemieckich słówek oraz nauczyć naszych kolegów i koleżanki słów oraz „tamańców językowych” występujących w języku polskim.*

*Atrakcją były też podchody po Krzyżowej i wspólny wyjazd do Wrocławia.*

*W wymianie najbardziej podobało mi się to, w jaki sposób dogadaliśmy się i zintegrowaliśmy z naszymi sąsiadami. Bariery między nami nie stanowiły nawet dwa zupełnie różne od siebie języki. A kiedy przyszła pora na pożegnanie, trudno było nam się rozstać. Na lotnisku uściskom nie było końca.*

*Cały wyjazd będę jeszcze długo wspominać i mam nadzieję, że zobaczymy się jeszcze raz w marcu, tym razem w Berlinie.*

**Wiktoria Kędra**

*W Krzyżowej poznaliśmy piętnaścioro uczniów ze szkoły w Niemczech. Po śniadaniu czas spędzaliśmy razem w Pałacu. Nigdy nie było mowy o nudzie. Podczas gier i zabaw integracyjnych poznaliśmy bliżej naszych kolegów. Jak się okazało Polska i Niemcy wcale się bardzo od siebie nie różnią. Poznaliśmy też historię Krzyżowej. Zorganizowano dla nas podchody – świetna zabawa i dużo śmiechu. Ostatni dzień był bardzo pracowity, ale na końcu całego wyjazdu bawiliśmy się przy ognisku piekąc kielbaski.*

*Najbardziej podobało mi się to, że mieliśmy dobrze zorganizowany czas. Zawsze pracowaliśmy w grupach mieszanych, polsko – niemieckich. Właśnie to pozwoliło nam się otworzyć na nowych ludzi.*

*Czy warto wyjeżdżać na takie wyjazdy?*

*Jasne, że tak. Takie wymiany poszerzają nam horyzonty, pozwalają poznać nowych ludzi, nowe kraje, ich kulturę oraz języki.*

*Na pewno, gdy będę miała okazję, to pojadę na takie spotkanie z wielką przyjemnością jeszcze raz.*

**Klaudia Szulkowska**

*Wycieczka do Krzyżowej była najlepszą i najbardziej edukacyjną podróżą na jakiej byłem do tej pory. Najbardziej podobała mi się praca w grupach z osobami z Niemiec, dzięki której nauczyłem się nowych słów i „łamańców językowych”. Mogłem się sprawdzić i wykorzystać moją wiedzę w praktyce, którą zdobyłem na lekcjach języka niemieckiego i angielskiego. Pozwoliło mi to wzbogacić i udoskonalić mój poziom języków obcych oraz rozwinąć umiejętność pracy w zespole. Poprzez integrację poznałem nowych kolegów i koleżanki, z którymi rozmawiam teraz przez Internet. Podczas gry miejskiej, wraz z grupą niemiecką, zwiedziłem rynek we Wrocławiu, poznałem jego charakterystyczną architekturę, zabytki, galerie artystyczne, pałac i unikatowe fontanny. W Krzyżowej poznałem historię wsi i miejsce pojednania polsko niemieckiego. Po zapoznaniu się z niemieckimi przyjaciółmi, dotychczasowe stereotypy uznałem za fałszywe, takie jak m.in.: „Język niemiecki ma brzydki wymowę” lub „Niemcy są niemili”.*

*Bardzo się cieszę, że uczestniczyłem w tym spotkaniu.*

.....

*Podczas wymiany w Krzyżowej najlepsza dla mnie była integracja z uczniami z Niemiec. To, w jaki sposób się porozumiewaliśmy i szybko wykonywaliśmy zadania. Poza tym potrafiliśmy z naszymi kolegami z Niemiec przesiedzieć do godziny pierwszej w nocy, rozmawiać i poznawać się. Podczas gier i podchodów pracowaliśmy w międzynarodowych grupach. Każdy brał pod uwagę to, co inna osoba miała do powiedzenia. Nie było sprzeczek, cały tydzień żyliśmy w zgodzie i radości, darząc się zaufaniem. Dla mnie ten czas był super. Na szczęście w marcu jedziemy do Berlina i zobaczymy się z tymi ludźmi ponownie. Nie mogę się doczekać ponownego spotkania!*

*Jakub Urawski*

*Dzięki wyjazdowi do Krzyżowej dużo się nauczyłem. Było dużo ciekawych warsztatów, np. integracyjnych i historycznych. Zwykle pracowaliśmy w grupach mieszanych, polsko – niemieckich. Bardzo często warsztaty odbywały się w pomieszczeniach zabytkowego pałacu rodziny von Moltke. Podczas warsztatów integracyjnych bardzo dobrze się poznaliśmy i zobaczyliśmy jak dużo nas łączy.*

*Ciekawa okazała się wycieczka po Krzyżowej, dzięki której poznaliśmy wiele interesujących faktów historycznych dotyczących tego miejsca, np. wiemy dzięki komu doprowadzono tory kolejowe do wsi i co to był i jak działał Krąg z Krzyżowej. Zapoznaliśmy się również z wystawą „Odwaga i Pojednanie” poświęconej dziejom relacji polsko – niemieckich. Dowiedzieliśmy się co to była Msza Pojednania. Brali w niej udział premier Tadeusz Mazowiecki i kanclerz Helmut Kohl i była ona bardzo ważna dla relacji polsko – niemieckich.*

.....

*Każdego dnia pobytu, po śniadaniu, spotykaliśmy się wszyscy wraz z opiekunami w jednej z sal pałacu. Podczas spotkań prowadzone były gry i zabawy integracyjne. Byliśmy podzieleni na kilkusobowe grupy międzynarodowe i rozwiązywaliśmy różne zadania.*

*Najbardziej podobała mi się wycieczka do Wrocławia i gra miejska.*

*Dzięki tym wszystkim działaniom lepiej się poznaliśmy. Jak się okazało jesteśmy do siebie bardzo podobni pod względem zainteresowań.*

*Ostatniego wieczoru bawiliśmy się przy ognisku piekąc kiełbaski.*

*Bardzo podobało mi się miejsce, które jest piękne i malownicze, a budynki idealnie współgrają z naturą.*

*Dzięki temu wyjazdowi przełamałam barierę językową, poduczyłam się języka, poznałam nowych ludzi. Uważam, że tego typu wymiany są bardzo dobrym pomysłem. Cały pobyt bardzo mi się podobał i z wielką chęcią powtórzyłabym go jeszcze raz.*

**Wiktoria Bożym**

*W dniach od 9 do 13 września byłam na wymianie polsko – niemieckiej w pałacu Krzyżowa.*

*Każdego dnia mieliśmy różne zabawy i zadania grupowe. Dzięki nim mogliśmy się lepiej poznać i zintegrować, np. opisywaliśmy siebie i szukaliśmy podobieństw między sobą (jak się później okazało jesteśmy do siebie bardzo podobni), graliśmy w podchody we Wrocławiu i tworzyliśmy słownik polsko – niemiecki.*

*Dzięki wyjazdowi przełamałam barierę językową i nauczyłam się pracy w grupie, poznałam zwyczaje i kulturę niemiecką, zdobyłam nowe znajomości.*

*Najbardziej podobały mi się zadania w małych grupach. Najlepiej się przy nich bawiłam.*

*Bardzo mi się podobało samo miejsce i jego historia.*

*Uważam, że takie spotkania są bardzo potrzebne, ponieważ możemy poznawać nowych ludzi i inne kultury.*

*Cały wyjazd bardzo mi się podobał.*

**Wiktoria Falkiewicz**

*Wyjazd do Krzyżowej na spotkanie z naszymi kolegami z Niemiec był dla mnie bardzo ciekawy. Młodzież była dla nas bardzo miła, różnił nas tylko język, którym władaliśmy. Bardzo dobrze nam się ze sobą rozmawiało, opowiadaliśmy sobie o swoich polskich i niemieckich obyczajach, dowiedziałem się, że w Niemczech używa się portal instagram zamiast facebook.*

*Miło spędzaliśmy te dni ze sobą. Polecam każdemu kto jest ciekawy świata udział w takim projekcie.*

**Piotr Machnowski**

*W dniach od 9 do 13 września mieliśmy okazję pojechać do malowniczej wsi Krzyżowa – 8 km od Świdnicy i 55 od Wrocławia. Znajduje się tam, na terenie byłego majątku rodziny von Moltke nowoczesny obiekt szkoleniowo – konferencyjny.*

*Cały wyjazd przebiegł pomyślnie. Bardzo dobrze dogadywaliśmy się z rówieśnikami z Niemiec. Zadania grupowe wykonywaliśmy starannie. Pani Iza, prowadząca nasze codzienne spotkania w pałacu była z nas dumna. Na takich właśnie zajęciach zredukowaliśmy stereotypy o Niemcach oraz nauczyliśmy się niemieckich łamańców językowych. Szło nam niemal bezbłędnie.*

*Najbardziej podobała mi się zabawa w podchody. Wieczory spędzaliśmy wspólnie na hali sportowej bądź siłowni. Do wyboru był też bilard i tenis stołowy.*

*Na wymianie czekały na nas ciekawe zadania . Po ich skończeniu mieliśmy czas wolny.*

*Na pożegnanie było wspólne ognisko, na którym świętowaliśmy urodziny naszej koleżanki z Niemiec. Był tort oraz miła atmosfera.*

*Podsumowując całe spotkanie – byłem miło zaskoczony, że tak starannie było wszystko dopracowane.*

**Michał Stawasz**